

Klub Przyjaciół Wieliczki w Trzebini na wystawie „Różne oblicza górnictwa”

100 lat temu, 3 sierpnia 1922 r., do szybu Artur w Sierszy wdarła się woda z potoku Kozibród, który był napełniony po brzegu z powodu burzy. Masy wody połączone z piaskiem wtargnęły z taką siłą, że pozrywały stemple i pozginały szyny kolejki. W tym czasie pracowało tam ok. 60 górników. Tylko część z nich zdołała uciec. 28 osób zginęło, a 35 odniosło rany, w tym 11 - ciężkie. Pamięć o największej katastrofie górniczej w kopalni węgla kamiennego w Sierszy i jej ofiarach podtrzymuje Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR, które kultywuje tradycje górnicze regionu. Jego członkowie: Witold Siemek, prezes, Rafał Wielgus, wiceprezes, Małgorzata Ropka, kierownik muzeum oraz Zdzisław Lasoń zaangażowali się w przygotowanie wystawy „Różne oblicza górnictwa”, upamiętniającej setną rocznicę katastrofy górniczej w kopalni Artur. Organizację wystawy wsparło finansowo Starostwo Powiatowe w Chrzanowie i Gminy Trzebinia. Licznie zebranych gości w tym rodziny zabitych górników powitał Witold Siemek i poprosił zebranych o powstanie i uczczenie minutą ciszy Jana Stryczka, organizatora Stowarzyszenia w 1994 r. i wieloletniego prezesa do 1978 r., który zmarł 4 lipca b.r. w wieku 89 lat. Oliwier Wolak przeczytał opis tragedii 3.08.1922 r. w szybie Artur w Sierszy. Małgorzata Ropka opowiedziała o wystawie. Wystawa pokazuje zarówno dobre, jak i złe strony związane z wydobywaniem węgla kamiennego. Tę dobrą stronę reprezentuje wystawa filatelistyczna przygotowana przez Polski Związek Filatelistyczny koło nr 5 w Trzebini wspólnie z zaprzyjaźnionymi filatelistami. Druga część ekspozycji poświęcona jest tej niebezpiecznej stronie górnictwa związanej z nieprzewidywalną działalnością i wpływem żywiołów oraz bezpośrednio katastrofą górniczą, której właśnie przypada 100 rocznica. Goście zwiedzali wystawę. W otwarciu wystawy uczestniczyła delegacja Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” w składzie: Jadwiga Duda, prezes, Grażyna Kowal, v-ce prezes z mężem Jackiem, który nas transportował własnym autem, Jan Matzke, Krystyna Wróbel na zaproszenie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR. Dziękujemy za gościnę w pokoju Chóru „Milenium” i wspólne rozmowy.

Opracowała Jadwiga Duda